

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 207/2026 | 26 lipca 2026

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Zobacz kto wystąpi na Olsztyn Green Festiwal 2026

Już można planować festiwalowy weekend. OGF 2026 publikuje rozkład jazdy.

Zobacz kto wystąpi na Olsztyn Green Festival 2026



fot. Olsztyn Green Festival

Organizatorzy Olsztyn Green Festival opublikowali szczegółowy harmonogram koncertów. Festiwal odbędzie się w dniach 14-16 sierpnia 2026 roku nad jeziorem Ukiel. Przez trzy dni na trzech scenach wystąpi ponad 30 artystów reprezentujących różne gatunki muzyczne.

Tegoroczna edycja OGF ponownie będzie odbywać się na trzech scenach: ING Beats Stage, Warmia i Mazury Stage oraz Lotto Olsztyn Stage. Dzięki opublikowanemu rozkładowi jazdy uczestnicy mogą już zaplanować, których koncertów nie chcą przegapić.

Piątek (14 sierpnia)

Festiwal otworzą m.in. Sonbird, The Cassino i Hela. Wieczorem publiczność usłyszy Johna Portera, Huberta., Artura Rojka, Sokoła, a dzień zakończą koncerty Sistars i Bass Astral.

Sobota (15 sierpnia)

Drugiego dnia na scenach pojawią się m.in. Przebiśnięgi, Piotr Ziola, Voo Voo, Daniel Godson,

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

Kasia Sienkiewicz, Kasia Lins, Zalewski, Kayah z projektem MTV Unplugged, Pezet oraz Coals.

Niedziela (16 sierpnia)

Na finał festiwalu zaplanowano koncerty takich artystów jak Ofelia, Lor, Jan Majewski, Igo, Lia Nova, Ralph Kaminski, Grzegorz Turnau, Kacperczyk, Vito Bambino oraz Bokka.

Do rozpoczęcia Olsztyn Green Festival 2026 pozostały już nieco ponad trzy tygodnie. Tradycyjnie impreza odbędzie się nad jeziorem Ukiel, gdzie przez trzy dni na fanów czekać będą koncerty, zachody słońca i festiwalowa atmosfera, która od lat przyciąga do Olsztyna tysiące miłośników muzyki. Poniżej pełen, szczegółowy program koncertów OGF 2026.

Piątek (14 sierpnia)

15:30 ING Beats Stage Sonbird
16:00 Lotto Olsztyn Stage The Cassino
16:30 Warmia i Mazury Stage Hela
17:15 Lotto Olsztyn Stage John Porter
17:45 ING Beats Stage Karolina Czarnecka
18:15 Warmia i Mazury Stage Runforrest
19:10 ING Beats Stage Mery Spolsky
20:10 Lotto Olsztyn Stage Hubert.
21:15 Warmia i Mazury Stage Artur Rojek
22:20 Lotto Olsztyn Stage Sokół
23:30 Warmia i Mazury Stage Sistars
00:30 ING Beats Stage Bass Astral

Sobota (15 sierpnia)

15:30 ING Beats Stage Przebiśnięgi
16:00 Lotto Olsztyn Stage Ser Charles
16:30 Warmia i Mazury Stage Piotr Ziola
17:15 Lotto Olsztyn Stage Bartek Królik
17:45 ING Beats Stage Daniel Godson
18:15 Warmia i Mazury Stage Voo Voo

19:10 ING Beats Stage Kasia Sienkiewicz
20:10 Lotto Olsztyn Stage Kasia Lins
21:15 Warmia i Mazury Stage Zalewski
22:20 Lotto Olsztyn Stage Kayah – MTV Unplugged
23:30 Warmia i Mazury Stage Pezet
00:30 ING Beats Stage Coals

Niedziela (16 sierpnia)

15:30 ING Beats Stage Ofelia
16:00 Lotto Olsztyn Stage Misia Furtak
16:30 Warmia i Mazury Stage Jan Majewski
17:15 Lotto Olsztyn Stage Zabłocki/Mozil
17:45 ING Beats Stage Lor
18:15 Warmia i Mazury Stage Igo
19:10 ING Beats Stage Lia Nova
20:10 Lotto Olsztyn Stage Ralph Kaminski
21:15 Warmia i Mazury Stage Grzegorz Turnau
22:20 Lotto Olsztyn Stage Kacperczyk
23:30 Warmia i Mazury Stage Vito Bambino
00:30 ING Beats Stage Bokka

źródło: Olsztyn Green Festival

Wymyślił kolizję samochodu z rowerem, by dostać pieniądze. Akt oskarżenia trafił do sądu



Mieszkaniec Ostródy odpowie za oszustwa związane z fikcyjnymi zdarzeniami drogowymi. O podejrzeniu próby wyłudzenia odszkodowania ostródzkich policjantów poinformowało jedno z towarzystw ubezpieczeniowych. 40-latkowi grozi do ośmiu lat więzienia.

Sprawę wykryło towarzystwo ubezpieczeniowe

O podejrzeniu próby wyłudzenia odszkodowania ostródzkich policjantów poinformowało jedno z towarzystw ubezpieczeniowych. Sprawą zajęli się funkcjonariusze Zespołu do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie.

W toku postępowania śledczy przeanalizowali zgromadzony materiał i ustalili, że podobnych zgłoszeń było więcej. Wszystkie miały dotyczyć rzekomych zdarzeń drogowych z udziałem roweru oraz samochodu użytkowanego przez 40-latkę.

Wymyślał kolizje, by uzyskać odszkodowanie

Jak ustalili policjanci, mężczyzna wykupił polisę OC dla roweru, a następnie wykorzystywał ją do zgłaszania

fikcyjnych kolizji. Na podstawie nieprawdziwych informacji występował o wypłatę odszkodowań.

Co istotne, prawny właściciel samochodu wykorzystywanego w zgłaszanych zdarzeniach nie miał wiedzy, że jego pojazd figuruje w dokumentacji dotyczącej rzekomych kolizji.

Trzy zarzuty i akt oskarżenia

Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie 40-letniemu mieszkańcowi Ostródy trzech zarzutów – dwóch dotyczących oszustwa oraz jednego usiłowania oszustwa.

Po zakończeniu śledztwa policjanci, we współpracy z prokuratorem, skierowali do sądu akt oskarżenia przeciwko mężczyźnie. Za zarzucane mu czyny grozi kara do 8 lat pozbawienia wolności.

źródło: KPP Ostróda

Poważna sytuacja w centrum Olsztyna. Pod „Okrągłakiem” odkryto wielkie zagrożenie



W samym centrum Olsztyna pojawiło się poważne zagrożenie. Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego zdecydował o ogrodzeniu podwórza między charakterystycznym „Okrągłakiem” a kamienicą przy ul. Pieniężnego. Powodem są stare piwnice znajdujące się pod placem, których strop może stanowić zagrożenie dla bezpieczeństwa.

Teren został zamknięty po kontroli nadzoru budowlanego

Sprawę kłopotliwego terenu opisały Gazeta Wyborcza i Wirtualna Polska. Ogrodzony plac znajduje się naprzeciw olsztyńskiego ratusza, pomiędzy popularnym „Okrągłakiem” a kamienicą, w której mieszczą się m.in. biuro Platformy Obywatelskiej. W czerwcu 2026 r. teren przejął pod nadzór Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego, który zdecydował o jego wyłączeniu z użytkowania.

W budynku „Okrągłaka” działają m.in. Rossmann, duże call center oraz liczne biura. Każdego dnia pracują tam setki osób. Zamknięty plac za Okrągłakiem pełnił dotąd funkcję zaplecza technicznego, a także drogi przeciwpożarowej i ewakuacyjnej dla części obiektu.

Pod ziemią znajdują się stare piwnice

Jak ustaliła „Gazeta Wyborcza Olsztyn”, zagrożenie wykryto podczas kontroli podziemnych pomieszczeń znajdujących się pod podwórzem. Dawniej służyły one jako magazyny opału, obecnie nie są użytkowane.

Krzysztof Solnica, inspektor Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego w Olsztynie, stwierdził w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”, że stropy piwnic podparte były drewnianą konstrukcją, która została zaatakowana przez korozję biologiczną. Stan elementów nośnych wzbudził na tyle poważne obawy, że nakazano zabezpieczenie terenu oraz przygotowanie szczegółowej ekspertyzy technicznej.

Utrudnienia dla pracowników i dostaw

Jak relacjonują w rozmowie z Wirtualną Polską, pracownicy firm mieszczących się w „Okrągłaku”, zamknięcie placu nie wpłynęło znacząco na ich codzienną pracę, choć ograniczyło liczbę dostępnych miejsc parkingowych.

Większe problemy pojawiły się natomiast w przypadku dostaw do znajdującego się w budynku sklepu Rossmann. Samochody dostawcze nie mogą już korzystać z zaplecza, co utrudnia logistykę i wymaga organizowania rozładunku w inny sposób.

Ekspertyza ma wskazać sposób naprawy

Jak przekazał Klaudiusz Różycki z działu technicznego Zarządu Budynków Komunalnych, teren nad piwnicami został ogrodzony przede wszystkim po to, aby uniemożliwić wjazd samochodów i ograniczyć obciążenie stropu.

Wspólnota mieszkaniowa zleciła już wykonanie ekspertyzy technicznej, która ma określić rzeczywisty stan konstrukcji oraz wskazać sposób jej naprawy. Dokument ma być gotowy na początku przyszłego tygodnia.

Dopiero po zapoznaniu się z jego wynikami będzie można rozpocząć poszukiwania wykonawcy remontu i podjąć decyzję o ewentualnym przywróceniu terenu do użytkowania. Do tego czasu podwórze pozostanie zamknięte, a obowiązujące zabezpieczenia nie zostaną zlikwidowane.

źródło: WP / „Gazeta Wyborcza Olsztyn”

Nie żyje wybitny profesor. Z Olsztynem był związany przez 44 lata



Nie żyje ceniony profesor związany przez dziesięciolecia z olsztyńską uczelnią. Informację o jego śmierci przekazali współpracownicy i wychowankowie.

Profesor znany jako „Master”

Informację o śmierci prof. Andrzeja Martyniaka przekazali współpracownicy i wychowankowie z Katedry Ichtiologii i Akwakultury Wydziału Bioinżynierii Zwierząt UWM w Olsztynie.

Profesor przez ponad 40 lat współtworzył olsztyńską szkołę rybacką. W środowisku naukowym był cenionym specjalistą, a współpracownicy i studenci nazywali go „Masterem”. Zapamiętali go jako człowieka o ogromnej wiedzy, doświadczeniu, poczuciu humoru i charakterystycznym dystansie do siebie.

Z olsztyńską uczelnią związany przez 44 lata

Andrzej Martyniak ukończył studia rybackie w 1967 roku. W tym samym roku rozpoczął pracę na olsztyńskiej uczelni, z którą pozostał związany przez ponad 44 lata.

Był świadkiem i współtwórcą rozwoju uczelni od czasów Wyższej Szkoły Rolniczej, przez Akademię Rolniczo-Techniczną, aż po Uniwersytet Warmińsko-Mazurski.

W trakcie kariery pełnił funkcję prodziekana do spraw nauki Wydziału Ochrony Wód i Rybactwa Śródlądowego. Kierował także Katedrą Biologii i Hodowli Ryb, która obecnie funkcjonuje jako Katedra Ichtiologii i Akwakultury.

Ceniony specjalista w dziedzinie ichtiologii

Dorobek naukowy prof. Andrzeja Martyniaka obejmował gospodarkę rybacką jezior, ekologię i ochronę ichtiofauny, biomanipulację, biologię ryb oraz racjonalne użytkowanie zasobów wodnych.

Szczególne miejsce w jego pracy zajmowały badania nad wpływem kormorana czarnego na populacje ryb, ochroną rodzimych gatunków oraz restytucją cennych elementów ichtiofauny.

Naukę łączył z pracą ze studentami

Jedną z największych pasji profesora była praca ze studentami. Z dużym zaangażowaniem prowadził zajęcia terenowe, podczas których uczył obserwacji jezior, rzek i funkcjonujących w nich ekosystemów.

Przez wiele lat był również opiekunem Naukowego Koła Hydrobiologów i Rybaków. Organizował obozy naukowe, badania i wyjazdy terenowe, zachęcając studentów do samodzielnego myślenia i rozwijania zainteresowań naukowych.

Dla wielu jego wychowanków te doświadczenia stały się początkiem kariery związanej z nauką, rybactwem

i ochroną środowiska.

Uroczystości pogrzebowe w Olsztynie

Uroczystości pogrzebowe prof. Andrzeja Martyniaka odbyły się w sobotę, 25 lipca 2026 roku, o godz. 10 w Bazylice Konkatedralnej św. Jakuba Apostoła przy ul. Stanisława Staszica 12 w Olsztynie.

Po mszy świętej nastąpiło odprowadzenie zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku. Rodzinie i bliskim profesora przekazano wyrazy współczucia.

źródło: Katedra Ichtiologii i Akwakultury WBZ UWM Olsztyn

Groźny wypadek na lokalnej drodze. Dwa auta rozbite, jedno na boku w rowie



fot. OSP Stradomno

Dwa samochody osobowe zderzyły się w sobotę w godzinach południowych. Na miejscu pracowały wszystkie służby, a kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami.

Wypadek na trasie Stradomno-Laseczno

Do zdarzenia doszło 25 lipca około godz. 12 na drodze między Stradomnem a Lasecznem. W wypadku uczestniczyły dwa samochody osobowe. Oba pojazdy

zostały poważnie uszkodzone, a jeden z nich po zderzeniu znalazł się w przydrożnym rowie i przewrócił na bok.

Na miejsce zadysponowano strażaków z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Iławie oraz

druhów z OSP Stradomno, OSP Ząbrowo i OSP Laseczno. W działaniach uczestniczyły także dwa zespoły ratownictwa medycznego.

Droga została całkowicie zablokowana

Pomocy osobom poszkodowanym udzielali ratownicy medyczni. Na miejscu pracowali również policjanci,

którzy zabezpieczyli teren zdarzenia i rozpoczęli ustalanie dokładnego przebiegu oraz przyczyny wypadku.

Droga została całkowicie zablokowana. Dla kierowców wyznaczono objazd przez Gulb. Utrudnienia mogły potrwać przez kilka godzin. Służby apelowały o ostrożność oraz stosowanie się do poleceń osób kierujących ruchem.

źródło: OSP Stradomno

Pomnik jelenia wywołał burzę w Olsztynie. Nikt nie spodziewał się takiej reakcji



Nowa rzeźba, która pojawiła się w przestrzeni Olsztyna, jeszcze przed oficjalnym odsłonięciem stała się przedmiotem ostrego sporu. Przeciwnicy inwestycji zorganizowali wokół niej nietypowy protest.

Jeleń stanął w Parku Centralnym

Pod koniec czerwca w Parku Centralnym w Olsztynie ustawiono rzeźbę jelenia szlachetnego z okazałym porożem. Pomysłodawcą i fundatorem projektu jest zrzeszająca myśliwych seniorów fundacja Nemrod.

Kazimierz Pawlak z fundacji Nemrod przekazał w rozmowie z „Faktem”, że rzeźba miała być prezentem dla miasta przygotowanym z okazji stulecia Polskiego

Związku Łowieckiego. Jeleń został wybrany jako zwierzę charakterystyczne dla lasów regionu.

Fundacja podkreśla, że realizacja nie została sfinansowana z miejskiego budżetu. Pieniądze miały pochodzić od środowiska myśliwych.

Czerwona farba, znicze i wieńce

Jeszcze przed oficjalnym odsłonięciem część pomnika została oblana czerwoną farbą. Wokół rzeźby

ustawiono również cmentarne znicze i wieńce, a także umieszczono fotografie zabitych zwierząt.

Protest był wyrazem sprzeciwu wobec działalności myśliwych i sposobu sfinansowania przedsięwzięcia. Część pieniędzy przeznaczonych na budowę rzeźby pochodziła bowiem ze sprzedaży łusek po nabojach zbieranych na strzelnicach.

Zdaniem przeciwników projektu taki sposób pozyskania środków jednoznacznie kojarzy się z polowaniami i zabijaniem zwierząt.

Lokalny projekt, wykonanie w Chinach

Kontrowersje wywołało również miejsce wykonania rzeźby. Chociaż jej projekt przygotował lokalny artysta, sam pomnik został wyprodukowany w Chinach.

Przedstawiciel fundacji wyjaśnił, że decyzja była podyktowana kosztami. Według Kazimierza Pawlaka wykonanie rzeźby w Polsce kosztowałoby około 200

tys. zł. Produkcja w Chinach, razem z transportem, miała zamknąć się w kwocie około 40 tys. zł.

Jednym z krytyków przedsięwzięcia jest olsztyński radny Mirosław Arczak. W rozmowie z „Faktem” podkreślił, że wątpliwości przeciwników dotyczą zarówno źródła finansowania, jak i losu zwierząt zabijanych podczas polowań.

Rzeźba dzieli mieszkańców i turystów

Pomnik jelenia wzbudza jednak nie tylko krytykę. Wiktor Wojewoda, turysta z Nowogrodu, powiedział „Faktowi”, że jego zdaniem rzeźba dobrze prezentuje się w parku i stanowi formę hołdu dla jelenia.

Spór dotyczący pomnika pokazuje, że instalacja, która miała być prezentem dla miasta, szybko stała się symbolem szerszej dyskusji na temat łowiectwa, ochrony zwierząt oraz sposobu finansowania obiektów ustawianych w przestrzeni publicznej.

źródło: Fakt

Rozłam w PiS także na Warmii i Mazurach. Trójka posłów dołączyła do Morawieckiego



Konflikt w Prawie i Sprawiedliwości ma także regionalny wymiar. W grupie polityków związanych ze stowarzyszeniem Rozwój Plus znaleźli się trzej posłowie wybrani na Warmii i Mazurach.

Morawiecki potwierdził powstanie stowarzyszenia

Mateusz Morawiecki potwierdził Wirtualnej Polsce, że powołał Stowarzyszenie Rozwój Plus wraz ze swoimi bliskimi współpracownikami z Prawa i Sprawiedliwości.

Były premier przekazał, że celem organizacji jest stworzenie dodatkowej przestrzeni do dialogu, wymiany doświadczeń oraz inicjowania działań wspierających rozwój społeczny i gospodarczy Polski.

Już wtedy powstanie stowarzyszenia wywołało niepokój w kierownictwie PiS. Rzecznik ugrupowania Rafał Bochenek informował, że temat był omawiany podczas posiedzenia prezydium Komitetu Politycznego partii.

Wirtualna Polska podała listę członków

Wirtualna Polska opublikowała listę pierwszych polityków, którzy mieli przystąpić do Rozwoju Plus. Znalazło się na niej blisko 40 nazwisk, w większości parlamentarzystów PiS.

Na liście znaleźli się między innymi Mateusz Morawiecki, Ryszard Terlecki, Marcin Horała, Paweł Jabłoński, Łukasz Schreiber oraz Szymon Szykowski

vel Sęk.

Trzy nazwiska z Warmii i Mazur

Wśród członków stowarzyszenia wymieniono także Janusza Cieszyńskiego, Olę Semeniuk-Patkowską i Roberta Gontarza.

Cieszyński i Semeniuk-Patkowska zostali wybrani w okręgu olsztyńskim, natomiast Gontarz reprezentuje okręg elbląski. Oznacza to, że konflikt w PiS bezpośrednio dotyczy również polityków z Warmii i Mazur.

Ultimatum władz PiS

Kierownictwo partii zażądało od parlamentarzystów rezygnacji z członkostwa w stowarzyszeniu i podpisania specjalnych deklaracji. Większość polityków skupionych wokół Morawieckiego nie spełniła tego warunku.

Władze PiS zapowiedziały wobec nich konsekwencje. Nie jest jeszcze przesądzone, czy konflikt zakończy się formalnym wykluczeniem wszystkich wskazanych osób ani czy środowisko byłego premiera utworzy osobne koło lub klub parlamentarny.

źródło: WP

Ten kot przez 12 lat żył w dziupli drzewa. Mieszkańcy codziennie go dokarmiali



Mieszkańcy doskonale wiedzieli, gdzie można go spotkać. Kot Borys wybrał jednak miejsce, które trudno uznać za typowy dom dla domowego zwierzęcia. Jego niezwykła historia stała się znana daleko poza granicami miasta.

Kot Borys zamieszkał w dziupli

Niezwykłą historię kota z Bartoszyc opisał „Fakt”. Według lokalnych opowieści Borys schronił się na drzewie podczas ucieczki przed bezpańskimi psami. Znalazł dziuplę, która wcześniej miała być zajmowana przez sowę, i pozostał w niej na stałe.

Kot przez 12 lat mieszkał w dziupli starego dębu. Nocy spędzał wewnątrz drzewa, natomiast w ciągu dnia można go było zobaczyć na jednej z gałęzi. Dąb chronił go przed zimnem, deszczem oraz silnym słońcem.

Mieszkańcy regularnie dokarmiali kota

Borys nie musiał samodzielnie szukać pożywienia. Dwa razy dziennie dokarmiały go mieszkanki

Bartoszyc. Jedzenie podawano przy pomocy specjalnego korytka przymocowanego do długiego patyka.

Strażacy kilka razy podejmowali próby zdjęcia kota z dębu. Zwierzę za każdym razem chowało się jednak w dziupli, która miała około półtora metra głębokości, dwa wejścia i dwie drogi ucieczki. Otwór drzewa został nawet poszerzony, aby Borys mógł łatwiej korzystać ze swojego nietypowego domu.

Dąb Bartosz doceniony w ogólnopolskim konkursie

Drzewo, w którym przez lata mieszkał kot, ma około 120 lat. Dąb mierzy 20 metrów wysokości, a jego obwód wynosi około 250 centymetrów. Mieszkańcy nadali mu imię Bartosz.

Dąb został zgłoszony do organizowanego przez Klub Gaja konkursu Drzewo Roku. Ostatecznie zajął trzecie miejsce, przegrywając z lipą Sobieskiego oraz dębem Krzysztofem. Dla mieszkańców Bartoszyca pozostał

jednak symbolem niezwyklej historii kota, który przez 12 lat wybrał życie wysoko nad ziemią.

źródło: Fakt

Mroczne odkrycie w Wilczym Szańcu. Znaleziono coś pod domem Goeringa



Kolejne ludzkie szczątki odnaleziono podczas badań prowadzonych w Wilczym Szańcu. Archeolodzy ustalili, że dawny dom Hermanna Goeringa został wzniesiony na terenie istniejącego wcześniej cmentarza.

Jak informuje TVN24, badacze odkryli pięć kolejnych pochówków oraz dwa skupiska ludzkich szczątków. Jeden ze szkieletów znajdował się bezpośrednio pod fundamentem budynku.

Kolejne pochówki pod domem Goeringa

Badania w dawnym domu marszałka III Rzeszy od trzech tygodni prowadzą archeolodzy z Polskiej Akademii Nauk Jakub Niebylski i Bartłomiej Szmoniewski, współpracujący z członkami Fundacji Latebra.

Naukowcy nie ustalili jeszcze, z jakiego okresu pochodzi cmentarz. Dotychczasowe wyniki prac wskazują jednak, że nekropolia istniała w tym miejscu przed wybudowaniem domu Goeringa.

TVN24 przypomina, że już w 2024 roku pod podłogą niepodpiwniczonej części budynku odnaleziono szczątki sześciu osób – dorosłych i dzieci. Znajdowały się one około 20–30 centymetrów pod powierzchnią.

Szczątki zostały naruszone podczas budowy

Archeolodzy ustalili, że część pochówków została uszkodzona w czasie wznoszenia obiektu. Niektóre kości wydobyto podczas robót ziemnych, a następnie przemieszczono, między innymi do wykopu przygotowanego pod rurę.

Jak wynika z wypowiedzi Jakuba Niebylskiego dla TVN24, może to świadczyć o tym, że budowniczowie zdawali sobie sprawę, iż prowadzą prace na terenie cmentarza.

Badacze odnaleźli również ślady osmalenia na niektórych czaszkach. Na razie nie wiadomo, kiedy ani w jakich okolicznościach powstały.

Naukowcy ustalą wiek cmentarza

W kolejnych etapach prac naukowcy chcą dokładniej określić wiek nekropolii. Jak podaje TVN24, planowane są między innymi analizy fragmentów drewnianych trumien metodą dendrochronologiczną oraz dalsze badania materiałów odnalezionych przy pochówkach.

Archeolodzy ustalili także, że przed rozpoczęciem budowy teren został obniżony i wyrównany o około 1,5 metra. To właśnie dlatego część szczątków znajdowała się bardzo płytko pod obecną powierzchnią gruntu.

Nie oznacza to, że zmarłych pierwotnie chowano w płytkich grobach. Takie położenie kości jest efektem splantowania terenu cmentarza przed rozpoczęciem inwestycji.

Dom powstał pod koniec wojny

Jedną z hipotez badaczy zakłada, że pozostawienie pochówków mogło mieć związek z pośpiechem podczas rozbudowy Wilczego Szańca. Dom Goeringa powstał w 1944 roku, gdy III Rzesza przegrywała już wojnę, a działalność kwatery zbliżała się do końca.

Archeolodzy zaznaczają jednak, że jest to na razie jedynie przypuszczenie. Jego potwierdzenie będzie wymagało dalszych badań.

Najważniejsza kwatera Hitlera

Wilczy Szaniec był najważniejszą wojenną kwaterą Adolfa Hitlera. Kompleks zbudowano w związku z przygotowaniami do ataku III Rzeszy na Związek Radziecki. Hitler spędził tam łącznie ponad 800 dni.

W lipcu 1944 roku na terenie kwatery pułkownik Claus von Stauffenberg przeprowadził nieudany zamach na Hitlera.

W Wilczym Szańcu znajdują się dwa sąsiadujące ze sobą obiekty związane z Hermannem Goeringiem – schron oraz dom, w którym okresowo mieszkał. To właśnie pod drugim z tych budynków prowadzone są obecnie badania archeologiczne.

źródło: TVN24

Od 27 lipca wielkie utrudnienia w Olsztynie. Rusza remont ważnego wiaduktu



Tysiące kierowców odczują te utrudnienia. Choć remont jednego z najważniejszych wiaduktów w Olsztynie już trwa, kluczowe prace rozpoczną się w poniedziałek (27 lipca). I choć przejazd nie będzie zamknięty, kierowcy muszą przygotować się na korki.

Remont wiaduktu przy ul. Limanowskiego w Olsztynie. Od 27 lipca zmiany w organizacji ruchu

W Olsztynie rozpoczyna się główny etap remontu wiaduktu im. Powstańców Węgierskich przy ul. Limanowskiego. To jedna z najważniejszych przepraw w mieście, z której każdego dnia korzystają dziesiątki tysięcy kierowców. Od 27 lipca wprowadzone zostaną zmiany w organizacji ruchu, a przejazd może potrwać dłużej niż zwykle.

Prace wchodzą w decydującą fazę

Wiadukt nad linią kolejową w pobliżu Dworca Głównego PKP łączy Zatorze z południowymi osiedlami miasta. Jest także ważnym ciągiem komunikacyjnym dla mieszkańców okolicznych miejscowości dojeżdżających do Olsztyna.

Jak poinformował Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, pierwsze roboty przygotowawcze już trwają. Na chodnikach ustawiono barierki ograniczające ruch pieszych. Główne prace rozpoczną się jednak w poniedziałek (27 lipca).

W ramach remontu wykonawca usunie uszkodzone i spękanne fragmenty betonowej konstrukcji, które zostaną następnie uzupełnione i zabezpieczone.

Wiadukt pozostanie przejezdny

Najważniejsza informacja dla kierowców jest taka, że przeprawa nie zostanie całkowicie zamknięta. Przez cały okres prowadzenia robót ruch będzie odbywał się po jednym pasie w każdym kierunku. Oznacza to, że przejazd będzie możliwy, jednak należy liczyć się z okresowymi spowolnieniami i utrudnieniami, zwłaszcza w godzinach największego natężenia ruchu.

Remont za blisko 1,5 mln zł

Prace realizuje firma STRABAG z Pruszkowa. Wartość

podpisanej pod koniec maja umowy wynosi niemal 1,5 mln zł. Zgodnie z harmonogramem remont ma potrwać około czterech miesięcy od podpisania umowy. W tym czasie kierowcy powinni zachować szczególną ostrożność i uwzględnić możliwe

wydłużenie czasu przejazdu przez jedną z najważniejszych arterii komunikacyjnych Olsztyna.

źródło: Portal Samorządowy / olsztyn.eu

Chcą wyciąć blisko 7 tys. drzew przy drogach Warmii i Mazur



W gminach na Warmii i Mazurach trwają postępowania, które mogą zdecydować o przyszłości przydrożnych drzew. Społecznicy obawiają się, że bez dokładnych badań z krajobrazu regionu mogą zniknąć także cenne i historyczne aleje.

Blisko 7 tysięcy drzew wskazanych przez drogowców

Jak informuje Radio Olsztyn, Zarząd Dróg Wojewódzkich wskazał blisko 7 tysięcy drzew, które według przeprowadzonych analiz mogą stanowić zagrożenie dla użytkowników dróg.

Obecnie gminy prowadzą postępowania administracyjne i analizują wnioski dotyczące ich usunięcia. Z oceną drogowców nie zgadza się inicjatywa społeczna Skraj Drzew, której

przedstawiciele obawiają się wycinki także wartościowych przyrodniczo i krajobrazowo alei.

Zbiórka na niezależne badania

Społecznicy uruchomili zbiórkę na profesjonalne ekspertyzy dendrologiczne. Działaczka Natalia Tejs mówiła na antenie Radia Olsztyn, że część samorządów nie ma środków na specjalistyczne badania, a oględziny często ograniczają się do oceny wzrokowej.

Z inicjatywą współpracuje Fundacja Zielone Kujawy, która już teraz wolontariacko bada drzewa. Jej przedstawiciele wystąpili także do gmin o dopuszczenie do udziału w postępowaniach na prawach strony.

Celem zbiórki jest zebranie 50 tysięcy złotych. Pieniądze mają zostać przeznaczone na ekspertyzy i działania wspierające ochronę przydrożnych drzew.

Wycinki budzą emocje także w Olsztynie

Dyskusja o wycinkach trwa również w Olsztynie. W związku z planowanymi inwestycjami drogowymi, sportowymi i przemysłowymi przewidziano usunięcie ponad 1,3 tysiąca drzew.

Miasto podkreśla, że prace prowadzone są na podstawie decyzji środowiskowych, a inwestycjom mają towarzyszyć nasadzenia zastępcze i inne działania kompensacyjne. Mimo tego skala ingerencji w zieleń nadal budzi duże zainteresowanie mieszkańców.

źródło: Radio Olsztyn

Dramat bociana na Warmii. Zaplątał się w sznurek i nie mógł odlecieć z gniazda



fot. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie

Nietypowe zgłoszenie otrzymali strażacy z powiatu braniewskiego. Pomocy potrzebował bocian, który utknął w swoim gnieździe i nie był w stanie samodzielnie się uwolnić.

Bocian nie mógł odlecieć z gniazda

Do zdarzenia doszło w sobotę, 25 lipca, w miejscowości Wielkie Wierzno. Jak przekazała Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w

Braniewie, bocian zaplątał się w sznurek, który uniemożliwiał mu poruszanie się i opuszczenie gniazda.

Na miejsce skierowano strażaków z braniewskiej komendy oraz druhów z jednostki OSP Wielkie

Wierzno. Ratownicy ocenili, że ptak nie ma szans na samodzielne wydostanie się z pułapki.

Strażacy użyli podnośnika

Aby dotrzeć do bociana, strażacy wykorzystali podnośnik hydrauliczny. Po dostaniu się do gniazda ostrożnie usunęli sznurek i uwolnili zaplątanego ptaka.

Bocian został następnie przekazany do ośrodka rehabilitacji zwierząt, gdzie trafił pod opiekę specjalistów. Dzięki szybkiej interwencji służb udało się zapobiec dalszym obrażeniom zwierzęcia.

To nie pierwszy podobny przypadek

W 2021 roku strażacy ratowali młodego bociana, którego noga zaplątała się w sznurek, przez co ptak zwiślał z gniazda. Takie odpady są dla bocianów szczególnie niebezpieczne, ponieważ często trafiają do gniazd jako materiał budulcowy, a później mogą krępować nogi ptaków.

źródło: Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Braniewie

Miała kosztować 18 mln zł. Nowa siedziba TVP3 Olsztyn pochłoneła znacznie więcej



Po latach pracy w dotychczasowym budynku regionalny oddział Telewizji Polskiej przygotowuje się do zmiany adresu. Budowa nowoczesnej siedziby jest już na końcowym etapie, a na elewacji pojawiło się logo stacji.

Ostatnie prace w nowej

siedzibie TVP3 Olsztyn

Nowy budynek TVP3 Olsztyn powstał w sąsiedztwie hotelu HP Park, na terenie Kortowa. Obiekt ma już

gotową elewację i zamontowane okna, a wewnątrz prowadzone są ostatnie prace wykończeniowe.

Na budynku zawisło także logo Telewizji Polskiej. Wszystko wskazuje więc na to, że po zakończeniu odbiorów i wyposażaniu pomieszczeń do nowej siedziby będą mogli przenieść się pierwsi pracownicy olsztyńskiego oddziału.

Obiekt znajduje się przy nowo utworzonej ul. Profesora Antoniego Żebrackiego 5. Wcześniej w informacjach dotyczących inwestycji wskazywano pobliską ul. Kalinowskiego.

Dwa studia i miejsce do produkcji programów

Nowa siedziba ma około 1,5 tys. mkw. powierzchni. Budynek składa się z trzech kondygnacji, nadbudówki oraz hali znajdującej się w jego tylnej części.

Jak podaje olsztyn.com.pl, śródkiem zaplanowano pomieszczenia biurowe i redakcyjne, zaplecze techniczne oraz dwa studia telewizyjne. Mniejsze będzie służyło przede wszystkim do realizacji programu informacyjnego, natomiast większe ma umożliwić przygotowywanie bardziej rozbudowanych produkcji. Na dachu przewidziano również studio plenerowe.

Inwestycję realizuje konsorcjum firm WODPOL i PBO Śląsk. Telewizja Polska początkowo planowała przeznaczyć na budowę 18,6 mln zł. Ostatecznie zaakceptowana oferta opiewała na około 22,4 mln zł.

Budowa zaliczyła duże

opóźnienie

Nowa siedziba nie została ukończona w pierwotnie planowanym terminie. Zgodnie z wcześniejszym harmonogramem obiekt miał zostać oddany na początku 2025 roku. Prace przedłużyły się jednak o kilkanaście miesięcy.

Jeszcze w marcu 2025 roku główna konstrukcja budynku była niemal ukończona, ale do wykonania pozostawała znaczna część prac instalacyjnych i wykończeniowych. Obecny wygląd obiektu wskazuje, że inwestycja rzeczywiście zbliża się już do zakończenia.

TVP3 Olsztyn opuści budynek przy Radiowej

Regionalna telewizja od lat działa w siedzibie przy ul. Radiowej. Pracownicy wskazywali wcześniej, że dotychczasowy obiekt jest zbyt mały i nie odpowiada współczesnym potrzebom redakcji oraz produkcji telewizyjnej.

W przeszłości planowano przeniesienie oddziału do zabytkowego budynku przy ul. 15 Dywizji, na terenie dawnych Koszarów Dragonów. Telewizja kupiła tę nieruchomość w 2008 roku, jednak ostatecznie nie doszło do jej adaptacji. Budynek został później sprzedany prywatnemu inwestorowi, a TVP zdecydowała się na budowę siedziby od podstaw w innej części miasta.

Dokładny termin przeprowadzki nie został jeszcze oficjalnie podany. Zaawansowanie prac wskazuje jednak, że zmiana adresu TVP3 Olsztyn może nastąpić już w najbliższym czasie.

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	207/2026
Data wydania	26 lipca 2026
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.